

Sygn. akt V KK 409/13

POSTANOWIENIE

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska

w sprawie **W. W.**

skazanego z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 27 lutego 2014 r.

z urzędu

kwestii dopuszczalności kasacji

p o s t a n a w i a:

1. pozostawić bez rozpoznania kasację obrońcy W. W., wniesioną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 sierpnia 2013 r., sygn. akt ... 219/13, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt ... 12/13;

2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Obrońca W. W. wniósł na korzyść skazanego kasację od wskazanego powyżej wyroku Sądu Apelacyjnego, skarżąc ten wyrok w całości i zarzucając mu *„rażące naruszenie prawa materialnego, a to art. 53 § 2 k.k., wedle którego Sąd wymierzając karę powinien brać pod uwagę między innymi zachowanie sprawcy po popełnieniu przestępstwa, polegające na niewzięciu pod uwagę wystosowania przez oskarżonego pisemnych przeprosin do pokrzywdzonych potwierdzonych następnie na rozprawie i wrażeń skruchy za swój czyn”*. Na podstawie tak sformułowanego zarzutu wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz

utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o pozostawienie tej skargi bez rozpoznania, wobec niedochowania ustawowych przesłanek jej wniesienia.

Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona kasacja zawiera zasadnicze wady, które nie pozwalają na jej rozpoznanie. Dla wykazania powyższego konieczne jest przypomnienie podstawowych wprost unormowań regulujących ów nadzwyczajny środek zaskarżenia, a zatem treść przepisu art. 519 k.p.k., która jednoznacznie wskazuje, że zaskarżeniu kasacją podlega wyrok sądu drugiej a nie pierwszej instancji, oraz uregulowanie art. 523 § 1 k.p.k., w którym określono podstawy wniesienia tej skargi, wyłączając z ich zakresu zarzut rażącej niewspółmierności kary. W świetle obu tych unormowań rozważana kasacja jawi się jako niedopuszczalna.

Wyrok Sądu pierwszej instancji został w niniejszej sprawie zaskarżony apelacją obrońcy w części dotyczącej orzeczenia o karze i taki też był zakres kontroli odwoławczej Sądu Apelacyjnego. W apelacji tej podniesiono zarzut rażącej niewspółmierności kary oraz zarzut naruszenia art. 410 k.p.k., polegający na pominięciu, przy jej wymiarze, okoliczności związanych z przeproszeniem pokrzywdzonych i wyrażeniem przez oskarżonego skruchy.

Obecnie w kasacji ponownie podniesiono tę samą okoliczność, tyle że ujęto ją pod postacią zarzutu naruszenia art. 53 § 2 k.k. Kilkudzaniowe uzasadnienie tego zarzutu świadczy zaś, że zdaniem skarżącego orzeczenie o karze wymierzonej W. W. zostało podyktowane nieuwzględnieniem przez Sąd pierwszej instancji okoliczności łagodzącej wskazywanej w *petitum* niniejszej skargi, przy czym podkreśla on zarazem, iż okoliczność ta nie musi jawić się w oczach Sądu jako łagodząca, „jednak jeśli tak, to Sąd powinien w swoich motywach do tego się odnieść”, gdyż należy to do okoliczności stanowiących dyrektywy wymiaru kary.

W nawiązaniu do powyższego, w pierwszej kolejności trzeba zauważyć, że ostatnie z przytoczonych stwierdzeń kasacji nie odpowiada rzeczywistości. Sąd odwoławczy, rozważając zarzuty wysunięte w apelacji obrońcy, odniósł się do podnoszonego faktu pominięcia przez Sąd pierwszej instancji okoliczności

przeproszenia pokrzywdzonych i kwestię tę ocenił na tle całokształtu okoliczności mających wpływ na wymiar ferowanej wobec oskarżonego kary (s. 7 motywów wyroku Sądu Apelacyjnego). Należy więc uznać, że pomijając obecnie ten fakt, skarżący ponownie kieruje zarzuty wprost pod adresem Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji. Świadczy o tym zresztą brak jakiegokolwiek zarzutu sformułowanego pod adresem Sądu odwoławczego, jak i sam wniosek kasacji.

Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że ani sama treść zarzutu, ani jego uzasadnienie nie dają podstaw do stwierdzenia, by zaskarżonemu orzeczeniu postawiono jakiegokolwiek inne zarzuty, niż zarzut nieprawidłowego nadania wagi wskazywanej na wstępie przesłance, mającej wpływ na ukształtowanie rozmiaru kary. Przesądza to o stwierdzeniu, że istota rozważanego zarzutu kasacyjnego sprowadza się do zarzutu rażącej niewspółmierności kary, a sam fakt wskazania w kasacji przepisu prawa materialnego, jako naruszonego, oceny tej w żadnej mierze nie zmienia. Należy przypomnieć – co podkreśla się zarówno w literaturze prawniczej, jak i w licznych judykatach Sądu Najwyższego, również publikowanych – że podstawę zarzutu obrazu prawa materialnego może stanowić tylko taki przepis, który zawiera niezrealizowany w zaskarżonym orzeczeniu nakaz lub pominięty zakaz. Skoro zaś przepis art. 53 k.k., wskazany przez obrońcę, nie ma charakteru normy stanowczej, a dyrektywy w nim zawarte należą do swobodnej sfery sędziowskiego uznania, to zakwestionowanie przyjętej na ich podstawie oceny sądu nie jest możliwe w ramach zarzutu obrazu prawa materialnego, lecz wyłącznie w ramach zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

Podzielając zatem stanowisko prokuratora, że przyjęta kasacja – jako niedopuszczalna w świetle wskazanych na wstępie przepisów prawa – nie podlega rozpoznaniu (art. 531 § 1 k.p.k.), Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 624 § 1 k.p.k., skoro skazany odbywa karę pozbawienia wolności i nie dysponuje środkami finansowymi.